

GAZETA PORANNA.

W A R S Z A W A .

Sobota dnia 6 Lutego 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygo-
dnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranną
przy której wychodzi, kosztuje na mies. zł. 2 gr. 20 bez
roznożenia. Kauter główny w Star. Teatrze Nr. 1790.

Pani Zofia Urmowska, wdowa po Klemen-
sie Urmowskim, Sędziu Apellacyjnym, przez
wzgląd na długoletnią służbę jej męża na ur-
zędach Sędziego i Professora byłego Ale-
xandrowskiego Uniwersytetu, oraz na niedo-
stateczne jej położenie i nieuleczoną chorobę
dwojga jej dzieci, utrzymaną zostaje przy cał-
kowitej pensyi, cztery tysiące pięćset złotych,
wyznaczonej jej i dzieciom jej Postanowieniem
z dnia 9 (21) Czerwca 1828 roku, aż do doj-
ścia najmłodszej córki do ośmnastu lat wieku.

Przez Postanowienie z dnia 17 (29) Stycz-
nia r. b. Rada Administracyjna udzieliła dzie-
sięcioletni list przyznania wynalazku, na całe
Królestwo służyć mającego, P. Piotrowi Szejn-
keller, na nowy sposób pokrywania dachów
cynkiem, według własnego jego pomysłu, bli-
żej opisem i modelem, w Kommissyi Rządow-
wej złożonemi, oznaczony.

Wyszedł z druku Nr 3 Ziemianina, Tygo-
dnika Rolniczo-Technologicznego i zawiera:
Gospodarstwo wiejskie: Nowy gatunek żyta.—
Wychów zwierząt domowych: Nowe doświad-
czenie co do biegunki jagniąt.— Olej zwie-
rzęcy śmierdzący, jako lekarstwo przeciw mo-
tylicom bydła rogatego i owiec.— Rozmaito-
ści: Projekt założenia Towarzystwa, mającego
na celu zapobieganie zubożaniu klas niższych.

LONDYN 25 stycznia. Królowa i Księżę Al-
bert wrócili tu onegdaj po południu z zamku
Windsor, a dziś ma miejsce w pałacu Buckin-

gham tajna rada, na której przedłożoną zo-
stanie do uznania Jej Królewskiej Mości mo-
wa od tronu. Mówią, że rząd odebrał nowe
i bardzo pomysłne wiadomości z Chin, które
wstrzymuje dla tego, aby, objawiwszy je w mo-
wie tronowej, większe uczynić wrażenie. Książ-
kę Wellington i Sir Robert Peel, jak się zdaje,
ułożyli się między sobą względem planu swo-
ich działań przy rozpoczęciu obrad; mieli bo-
wiem długą z sobą naradę w Apsley House.

Królewska kaplica, w której, przed rokiem
obchodzono zaślubiny Królowej, przeznaczoną
została na chrzest dziedziczki tronu. W wy-
szszych towarzystwach wiele mówią o świetno-
ści, z jaką się obrzęd ten odbędzie i dostojnych
osobach, które na nim obecne być mają. We
dwa lub trzy dni po chrzcie, który stanowczo
w d. 10 lutego odbędzie się, dwór wróci do
Windsor, gdzie Jej Król. Mość wyda kilka świe-
tynych uczt gościom swoim, do których czynią
już przygotowania. Król Belgów, Księżę Sa-
sko-Koburski i Księżę Sussex jako świadkowie
obrzędu, spodziewani są 7 lub 8 lutego w pa-
łacu Buckingham. Chrzestnemi matkami na-
stępczyni będą: owdowiała Królowa, Księżna
Kent i Gloucester. Następczyni, jak słyhać,
ma otrzymać imiona Adelaidy, Wiktoryi, Lu-
dwiki. Co się tycze zaszczytów, jakimi Królo-
wa z tej okazji obdarzy, głoszą, że Lord Mel-
bourne Margrabią, a Lord Palmerston Hrabią
zostanie. Mówią także, że Królowa pierwsze-
mu z nich, w nagrodę jego odznaczających się
zasług, jako pierwszego ministra, ofiaruje w

darze przepyszną srebrną wazę wartości 1000 gwineów.

Znany Torys, Sir Robert Inglis, ma zaraz na początku obrad parlamentowych przemówić na korzyść Frosta i jego spółwinnych. — Przy budowie nowego parlamentu pracuje codziennie 270 osób, a mury od strony wody są prawie ukończone. Obrady jeszcze tą razą w starych zabudowaniach się odbędą, gdzie już wszystko przygotowano na przyjęcie Królowej. Przy tronie postawiono krzesło dla Księcia Alberta.

W miejsce zmarłego w St. Jean d'Acree podpułkownika Walker, mianowano pułkownika Mac Cullum kommandantem angielskich marynarzy w Syrii.

Ostatnie wiadomości z Kanady, według *Morning Chronicle*, są bardzo zaspokajające; szczęśliwy skutek środków przez Lorda Durham przedsięwziętych, okazywać się zaczyna; z jednej bowiem strony ruch polityczny i duch stronnictw w obu prowincjach ustaje. Z drugiej zaczynają znowu znaczne materialne ulepszenia zajmować.

Margrabia Landsdowne, prezes tajnej rady, dał w sobotę obiad dla wielu ministrów i posłów. Do liczby gości należeli Baron Bülow, Baron Brunow, Baron Bourqueney, Hrabia Clarendon, Margrabia Normandy, Hrabia Minto i Vice-Hrabia Morpeth.

Znowu donoszą z Buenos-Ayres, że Rivera, Prezes rzeczypospolitej wschodniej, otrzymał doniesienie od Admirala Mackau, zapewniające mn opiekę Francyi i jej pomoc w razie, gdyby ta rzeczpospolita miała być nawiedzona przez wojska argentyńskie, że zas wyjazd ten jest bardzo podobnym, przeto obawiają się odnowienia wojny między Buenos Ayres a Francją. Z francuzkiej eskadry, blokującej Buenos Ayres, odpłynąć ma do Chin 6 okrętów, dla czuwania nad interesami kraju swojego w tamtej stronie świata.

PARYZ 26 stycznia. Zaraz od początku dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych, wstąpił na mównicę P. Thiers i jako sprawodawca kommissyi obwarowania, temi słowy

rozpoczął odpowiadać na czynione nad nią uwagi: „Nim przystąpię do roztrząśnienia tego, co na mnie wkłada obowiązek, proszę o pozwolenie chwilowego posłuchania. Kiedy miałem zaszczyt prezydować w gabinecie z d. 1 marca, sądziłem, że pokój Europy mocno był zagrożony. Tak sądząc, nie miałem może słuszności po sobie, lecz obawa moja była sprawiedliwą. W takim położeniu rzeczy przeczytywałem za obowiązek, postawić Paryż w stanie obronnym, mniemałem, że dobrem jest i pożytecznym, korzystać z sześciu miesięcy czasu i wydałem stosowne rozkazy. Całą z tego względu odpowiedzialność przyjmuję na siebie; lecz dziękuję ministeryum, iż przedłożyło Izbie projekt do prawa. Co do mnie, ubiegałem się o zaszczyt zostania członkiem kommissyi. Skutek tego przedsięwzięcia ciążył mi na sumieniu, gdybym je niejako największą usługą krajowi wyświadczoną uważał; lecz nie odmówi mi nikt prawości, jeżeli w kommissyi najwyższą okazał łagodność. — Późem Pan Thiers przystąpił do właściwego przedmiotu.

Gdy Pan Thiers z powszechnym zadowoleniem mównicę opuścił, prezes rady prosił o głos, aby jeszcze raz zapewnić, że rząd zgodnie z kommissją utrzymuje, iż obwarowanie Paryża najkorzystniejszym będzie, skoro przy murach wzniesione będą warownie. Marszałek Soult usprawiedliwił nadto niektóre historyczne wzmianki, przez P. Thiers poczynione; poczem izba przy znacznej większości postanowiła przystąpić do roztrząsania pojedynczych artykułów. Co rozpoczęła poprawka Pana Beaumont, żądająca, aby kredyt na obwarowanie do 20 milionów zredukowano, i wzmocniono tylko St. Denis i Charenton? o tém dla późnej godziny posiedzenie w dniu następnym powie. Nazajutrz przeciw poprawce Pana Beaumont mówili: marszałek Sebastiani i Pan Joly, w skutku czego izba, takową przy przemagającej większości odrzuciła. Również poprawka Pana Janvier nie dała powodu do wielkich rozpraw; wiedziano bowiem już poprzednio, że odrzuconą zostanie. Pan Janvier

sam chciał ją cofnąć, widząc, że próżno zabierze czas izbie oczekującej na rozpoznanie poprawki Jenerała Schneidera. Poprawka Jenerała Schneider składała się z następujących artykułów: 1) Przeznaczoną zostanie suma 80 milio: fran., potrzebna do postawienia obrony stolicy na równi z obroną całego królestwa. 2) Prace około obwarowania składają się mija: a) z pasu ciągłych warowni które na miejscach przystępu do stolicy wzniezione będą, lecz najmniej na 4000 metrów od teraźniejszego celnego muru odległe być mają; b) na wzniesienie wszelkich budowli magazynów przy takowych robotach potrzebnych; c) na wzmocnienie celnych murów, jeżeliby tego była potrzeba. Poczém zabrał głos Jenerał Bugeaud przed odjazdem swoim do Afryki. Na posiedzenie z d. 28 stycznia bardzo znaczna zebrała się publiczność, domysłano się bowiem, że nastąpi głosowanie o poprawce Jenerała Schneidera, stanowiącej wyrocznią projektu do prawa. Najpierwsi Panowie Lamartine i Mauguin wspierali poprawkę; przez to bowiem starali się wywołać odrzucenie projektu o obwarowaniu.

Armoricain de Brest zapewnia, że Rozas sam chce przybyć do Paryża, dla poparcia ratyfikacji traktatu o pokój między Francją a Buenos Ayres. Tenże dziennik donosi, że stronnicy Rozasa, w izbie reprezentantów w Buenos Ayres, różne projekta względem wynagrodzenia go poczynili. Zamierzono udzielić złoty dyamentami ozdobiony medal, jego samego, jego dzieci i sługi od wszelkich podatków i służby wojskowej na całe życie uwolnić; miesiąc październik na przyszłość zwać miesiącem Rozasa, kosztem kraju wnieść mu przepyszny pałac, zaszczycić go godnością wielkiego marszałka, udzielić mu prawo w każdym miejscu rzeczy pospolitej czerpać ze skarbu publicznego, na mocy własnoręcznego wexlu; przyznać mu wolne porto od wszelkich korespondencyj przez całe jego życie, dla czego naród da mu osobną pieczęć. Ze wszystkich tych projektów przyjęto jeden, to

jest: względem mianowania go wielkim marszałkiem i oświadczenie mu podziękowania w imieniu rzeczypospolitej za bohaterskie jego czyny.

MADRYT 16 stycz.— Zbliża się chwila rozpoczęcia wyborów—1 Lutego nastąpi otwarcie kolegium wyborowego. Dotąd żadnej listy kandydatów nie ogłoszono urzędownie, ani udzielono prywatnie. Pytanie o Duero ani kroku naprzód nie postąpiło; pewna jednak, że zawiązano układy. Droga dyplomatyczną rzecz załatwioną będzie. Postrach wzniecony w ostatnich dniach, pochodził z wieści, że część gwardyi narodowej, wspierana przez wojsko, pod przewodnictwem jenerała Rodil, zażądała rzeczypospolitej. Zapewniano, że ten jenerał stanie na czele rozruchu, ale obawa ta nie sprawdziła się.

Obawiają się, aby mieszkańcy baskijskich prowincyj, którym rejencya prawie wszystkie przywileje odebrała, z wiośnią nie przedsięwzięli kroków nieprzyjacielskich.

ATENY 14 stycznia. Wczoraj odbyła się uroczystość greckiego nowego roku, na której przytomni byli Król i Książę Bawarski. Skończyliśmy więc rok 1840, a z nim naród grecki pogrzebał wiele smutków i nadziei.

Przyszła tu wiadomość z Konstantynopola, że Porta, mianowicie na żądanie posła francuzkiego, wykonanie rozkazów do handlu greckiego ściągających się, do marca odłożyła. Do tego czasu spodziewają się zawrzeć z Portą przymierze korzystniejsze pod tym względem. Margrabia Londondery bawi od kilku dni w Atenach.

LIZBONA 18 stycznia.— Izba deputowanych przyjęła nakoniec dnia 12 b. m. taryfę celną dla żeglugi na Duero, lecz w 4 godzinach 30 poprawek miało miejsce. W ostatnim tygodniu wątpiono, czyli izba przedłoży kortezom tak wczesnie to pytanie, czyli to, jak Hiszpania zażądała, przed koncem jednego miesiąca rozwiązaniem zostanie. Jutro a może i dziś jeszcze Senat rozpocznie swoje rozprawy w tym przedmiocie. Liczba opponują-

eych deputowanych nie była tak mocną jak
 mniemano, a chociaż głosując o jednej po-
 prawce, było 51 głosów przeciw 60, i 45
 przeciw 67, za to jednak w ważnych artykułach,
 jakoto: 5 i 6, było tylko 37 przeciw 71. Jest
 godnym uwagi, że w czasie tych dyskusyj nie
 mówiono o żadnej innej okoliczności doty-
 czącej sporu hiszpańsko-portugalskiego. Od-
 powiedź Senatowi na mowę tronową jest jej
 echem; powtarza ona żal z powodu cierpień
 Hiszpanii i najmocniejsze zaufanie w rządzie
 i patriotyzmie portugalskim. Według osta-
 tniech wiadomości z Madrytu, Rząd hiszpański
 miał przystać na odwołanie ultimatum.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Matyas, czyli Ojciec i Syn, kome-
 dya w jednym akcie, z francuskiego.
 Wczoraj pierwszy raz grana była niniejsza
 sztuczka, wystawująca dobrodusznego ojca,
 prostaka, ale z sercem niezepsutem, i syna mło-
 dego, który będąc wysłany za granicę dla na-
 uk, znalazł swiatowego przyjaciela, co
 go w wielkie wprowadzając tony, zniszczył
 w nim dawniejsze cechy szlachetności. Młody
 Matyas, znikczemniał do tego stopnia w to-
 warzystwie niegodnego zwolennika swego, iż
 się własnego wstydział ojca, z przyczyny, że
 dawca jego życia i losu nie był baronem,
 i dobrym brzydził się tonem. Pokazało
 się atoli, że stary Matyas był jednym z naj-
 szlachetniejszych ludzi, których nawet pieni-
 dze nie psują; — mimo posiadania honorów
 zagranicznych (o czem syn nie wiedział) nie
 chełpił się z nich wcale — owszem, za nic je na-
 wet cenił. — Sztuczka podobnego rodzaju, z
 małą intrygą, ma na celu pochwałę samych tyl-
 ko cnót domowych, a pogńębienie złośliwe-
 go charakteru możnej Pani i nieszlachetności
 wielkiego tonu, pozbawiona wszelkich nadzw-
 yczajności i ohydnych zbrodni, jakimi dziś
 zarzucają scenę zagraniczni pisarze. Pan Żo-
 łkowski, Chomanowski i Panna Daszkiewicz,
 grali dobrze.

N O W E N U T Y.

Daléj *whoto a wesolo*, Mazur skompono-
 wany na Pianoforte przez Adama Tarnowskie-

go, grywany na wieczorach tańczących w obu
 Rezsursach i w Teatrze Rozmaitości wyszedł
 w składzie muzyki Ig. Klukowskiego, cena zł. 1

O B W I E S Z C Z E N I E.

Rząd Gubernialny Lubelski.

Podaje do powszechnej wiadomości że sto-
 sownie do Reskryptu Kommissji Rządowej
 Przychodów i Skarbu z dnia 4/16 Września r. b.
 Nr. 51321/15604 sprzedaż domu Rządowego
 w Puławach z zabudowaniami przy tymże bę-
 dącemu, mianowicie z stajnią i wozownią, co
 wszystko znajduje się w stanie reperacyi po-
 trzebującym, oraz oczyszczanie wieczyste
 placu z ogrodem, częścią oparkanionym, częścią
 osztachetowanym, przed assessorem P. Dietrich,
 we wsi Targowej Puławy, dnia 4/16 Lutego t. r.
 przez publiczną głośną in plus Licytacją na-
 stąpi, w szczególności:

a. Co do sprzedaży domu z zabudowaniami
 niemniej z parkanem i sztachetami, poczynając
 od summy zł. 3.366, z oszacowania mate-
 ryałów przez Budowniczego Gubernialnego
 wynikłej.

b. Co do wieczystego oczyszczowania, gdy
 dochód z placu na - - - - - zł. 2 gr. 11
 zaś dochód z ogrodu - - - - - 25 - 22

Razem na - - - - - zł. 28 gr. 3
 ustanowiony został, taka więc opłata czynszu
 wieczystego przez plus Licytanta rokrocznie
 do Skarbu wnoszoną być ma. Nadto, gdy
 wstępne, czteroletniemu czynszowi wyrówny-
 wające, w kwocie złp. 1,12 gr. 12 za praetium
 do Licytacji jest oznaczone, takowe łącznie
 z plusem na licytacji postąpieniem do Skarbu
 na raz jeden opłacone być powinno. O in-
 nych ogólnych wieczysto - czynszowych wa-
 runkach pretendenci bądź w Rządzie Guber-
 nialnym, mianowicie w Sekcyi Dóbr i Lasów
 bądź u Assessora Ekonomicznego na gruncie w
 godzinach służbowych objaśnić się mogą.

Lublin dnia 2/11 Stycznia 1841 roku.

Gubernator Cywilny Jenerał-Major

Albertow.

Sekretarz Jeneralny, Radziszewski.